Nr 236. **Kraków, Sobota 28 Maja 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepeasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazyle, i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rada państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 28 maja.

W Izbie posłów na wczorajszem posiedzeniu po krótkich obradach nad ustawą o korpusach weteranów wojskowych, zamknięto dyskusyę i przystąpiono do rozpraw nad wnioskami w kwestyi uniwersyteckiej.

Oświadczenie ministra oświaty,

Minister oświaty Stürgkh omawiał stosunki na uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych w Wiedniu i Pradze, poczem przeszedł do wywodów pos. Daszyńskiego co do szeregu zakładów naukowych w Krakowie oświadczając, że dla hygienicznego instytutu na uniwersytecie w Krakowie przed niedawnym czasem uzyskano zupełnie odpowiedne umieszczenie przez objęcie realności o typie willi w pobliżu kliniki. Co do biblioteki uniwersyteckiej w Krakowie, nastąpiło już zezwolenie na przeprowadzenie uznanych za konieczne robót budowlanych zabezpieczających. Dalsze konieczne jeszcze budowy ze względu na znaczenie tych budynków muszą natychmiast nastąpić z odpowiedniem uwzględnieniem momentu historycznego. Dla ustalenia programu odnowienia poczyni się odpowiednie przygotowania przy użyciu siły fachowej. Co się tyczy samego umieszczenia biblioteki uniwersyteckiej, to postarano się o odpowiedne rozszerzenie ubikacyi przed kilku laty przez adaptacyę przyległych ubikacyi dawnego gimnazyum. Nowego budynku nie można na najbliższy czas projektować ze względu na odbywające się właśnie teraz inne budowy dla uniwersytetu krakowskiego.

Co się tyczy czterech klinik w Krakowie, znajdujących się w zarządzie państwowym, to klinika chirurgiczna w r. 1876, okulistyczna i medyczna w r. 1890 otrzymały nowe budynki. W sprawie kliniki ginekologicznej od dłuższego czasu odbywają się rokowania z Wydziałem krajowym, zmierzające do tego, aby przy szpitalu krajowym przy udziale państwa wybudowano większy oddział ginekologiczny, w którymby mogła znaleźć miejsce klinika ginekologiczna i szkoła dla akuszerek. Przez nabycie w ostatnim czasie gruntu na ten cel ze środków państwowych, sprawa weszła w nowe stadyum rokowań, ponieważ obecnie nadarza się możliwość zaopatrzenia nowemi budynkami zarówno kliniki ginekologicznej, jakoteż zorganizowanych przy oddziałach szpitala krajowego klinik dla dermatologii i otolaryngologii. Dopiero po wypracowaniu kosztorysów stworzy się konkretną podstawę dla dalszych rokowań, a szczególnie będzie należało wyjaśnić kwestyę, czy te 3 mające być wybudowanemi kliniki mają być przyłączone do szpitala krajowego, czy też do znajdujących się w zarządzie państwowym zakładów klinicznych. O ile chodzi o klinikę dla chorób dzieci, znajdującą się w szpitalu św. Ludwika, to przed niedawnym czasem zawarto z Towarzystwem szpitala dla dzieci układ. Przy znacznem podwyższeniu dodatku państwowego zarząd oświaty gotów jest przyczynić się finansowo do tych zarządzeń, które nadają się do rozwinięcia tego szpitala i utworzenia znajdującej się już tam kliniki dla chorób dzieci. Znajdujący się w szpitalu Łazarza oddział psychiatryczny nie służy do nauki klinicznej, nie podlega zatem ministerstwu oświaty. Nauka psychiatryczna odbywa się dotychczas w ambulatoryum, utrzymywanem ze środków państwowych, jednakże już w przyszłym roku otwartą będzie klinika psychiatryczna, wybudowana kosztem państwa z uwzględnieniem nowych doświadczeń.

W sprawie stosunków w Akademii sztuk pięknych w Krakowie, omówionych przez pos. Daszyńskiego, przyznaje minister bez zastrzeżeń, że zakład ten rzeczywiście przez szereg lat pod względem budowlanym i pod względem organizacyi był do pewnego stopnia zaniedbany i dlatego powstały w tym zakładzie stosunki, które rzeczywiście były w wysokim stopniu ubolewania godne. Jeżeli z powodu tych stosunków w zakładzie powstało niezadowolenie wśród słuchaczy i przyszło do strajku, to zarząd oświaty w pierwszej linii musiał się starać o przywrócenie dyscypliny i porządku. Minister obstaje przy tem, że najpierw musi być dyscyplina a potem wodociągi. Zarząd oświaty był jednak dość wyrozumiałym i uznał, że ze względu na przyczyny strajku sprawą należy się rzeczywiście zająć. Zarząd oświaty od tego czasu nie zaniechał zainicyowania tego, co do sanacyi zakładu jest potrzebnem. Na życzenie Collegium profesorów odbywają się narady nad nowym statutem dla zakładu. Dwie siły nauczycielskie zostały świeżo mianowane, a systemizowanie katedry dla trzeciej siły nauczycielskiej jest w toku.

Co się tyczy specyalnie budowlanych stosunków w tym zakładzie, co właśnie najwięcej pozostawia do życzenia, to wymaga to rokowań przedwstępnych w tym kierunku, czy znajdujący się w posiadaniu miasta budynek akademii można zamienić, względnie pozbyć się go, aby akademia mogła znaleść umieszczenie w jednym z budynków gimnazyalnych. Ponieważ taka transakcya mogłaby zająć zanadto dużo czasu, myślano także o tem, aby stosunki zakładu uzdrowić przez rozszerzenie sali wykładowej jednego z profesorów, oraz przez drugą budowlę, która dawałaby pomieszczenie trzem pracowniom rzeźbiarskim i czterem malarskim. Rokowania, które w tym punkcie toczą się i, jak się spodziewać należy, wkrótce zostaną ukończone, opierają się na tem, aby gmina, będąca właścicielką gmachu akademii, wykonała tę budowę na swój koszt za odpowiednim czynszem wraz z amortyzacyą. Należy się spodziewać, że smutne i niekorzystne stosunki na akademii wkrótce będą usunięte.

Odpowiadając na wywody pos. Vastiana o rewizyi regulaminu egzaminacyjnego dla wyższej szkoły weterynaryjnej, oświadczył minister, że rewizya ta jest w najbliższym czasie zamierzona, że jest jednak wątpliwem, czy wobec skomplikowanych stosunków będzie można dojść do porozumienia między oboma wyższemi szkołami weterynaryjnemi we Lwowie i Wiedniu przed przyszłym rokiem szkolnym.

Dalsze obrady.

Po przemówieniu pos. Hraskyego dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Mowca generalny pos. Witykzaznaczył, że kwestya utworzenia uniwersytetu ukraińskiego jest zupełnie dojrzałą. W ubiegłym tygodniu profesorowie wszechpolscy znowu spowodowali demonstracye studentów wszechpolskich. Prof. Grabski założył organizacyę walki, która prowokuje studentów. Z powodu tego musieli i Rusini przygotować swoją organizacyę walki i byłoby przyszło do krwawego starcia, gdyby nie interpelacya dra Głąbińskiego i członków klubu ruskiego. W przyszłym tygodniu oczekują rozporządzenia cesarskiego w kwestyi uniwersyteckiej we Lwowie, ale o tem, żeby stronnictwa się zebrały i w drodze ustawodawczej zrobiły z tem porządek, nie chce się słyszeć. Dalej protestuje mowca przeciw twierdzeniu, jakoby w Galicyi i na Bukowinie mieszkali Rosyanie. Tu nie chodzi o nic innego, jak o agitacyę rządu rosyjskiego. Rusini dlatego nie wstąpili do Unii, gdyż członkowie Unii hołdują caryzmowi rosyjskiemu.

Po przemowie drugiego mowcy generalnego pos. Steinera nastąpił szereg sprostowań faktycznych.

Pos. Kolessa udowadniał, że lwowski uniwersytet ma charakter utrakwistyczny i że od samego początku stworzony był dla kulturalnych potrzeb Rusinów.

Pos. Dniestrzański polemizował z wywodami pos. Głąbińskiego o uniwersytecie lwowskim, wytykał ich sprzeczności i nielogiczność i omawiał różne rozporządzenia, mające wykazać utrakwistyczny charakter uniwersytetu lwowskiego.

Po przemowie pos. Drtiny oraz pos. Chiarego, jako wnioskodawcy, przyjęto nagłość i meritum wniosku.

Następnie odczytano wnioski i interpelacye, między innymi interpelacyę p. Germana w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego suplentom.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dnia 3 czerwca o godz. 10 rano.

Program prac parlamentu.

Wiedeń. Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów wszystkie stronnictwa oświadczyły się za szybkiem załatwieniem budżetu, aby uniknąć ewentualności ponownego prowizoryum budżetowego. Także prezydent gabinetu oświadczył imieniem rządu, że przywiązuje do tego wielką wagę. P. Seitz zaproponował, aby dyskusyę budżetową ukończyć w 12 posiedzeniach po 10 godzin, tak aby budżet załatwić do d. 25 czerwca. W takim razie komisya budżetowa musiałaby swoje prace ukończyć do 6 lub 7 czerwca. Przewodniczący oświadczyli się w ogólności za temi propozycyami i zgodzili się także na to, aby obecny porządek dzienny uzupełnić jeszcze sprawozdaniem komisyi przemysłowej w sprawie technicznych zakładów doświadczalnych, sprawozdaniem komisyi drożyźnianej o kwestyi opieki mieszkaniowej, ustawą o rozdawnictwie robót publicznych i ustawą o domokrąstwie.

Wiedeń. O ile słychać sesya parlamentu ma potrwać do 10 lipca. Rząd stara się o załatwienie w bieżącej sesyi ustawy o podatku wódczanym i o podwyższeniu podatku osobisto-dochodowego. Czy zachowanie się stronnictw umożliwi przeprowadzenie tego programu, dziś nie jest to jeszcze pewne. Ustawa o budowie kolei lokalnych została odroczoną do jesieni, rzekomo z powodu toczących się rokowań z różnymi krajami co do przyjęcia rozmaitych linii kolei lokalnych do tego przedłożenia.

Konferencye językowe.

Wiedeń. Bar. Bienerth miał wczoraj dłuższą konferencyę z pos. Udrżalem, który oświadczył, że ostateczna decyzya, czy Czesi przedłożą ustawę ramową w sprawie uregulowania stosunków językowych w całem państwie, nastąpi 2—3 czerwca. Wobec tego konferencye językowe znów doznają zwłoki i rozpoczną się najwcześniej 7 czerwca, już ze względu na nieobecność bar. Bienertha w Wiedniu, będzie on bowiem towarzyszył cesarzowi w podróży do Bośni.

Praga. Komitet wykonawczy partyi młodoczeskiej uchwalił jednomyślnie, aby zastępcy frakcyi parlamentarnej brali udział w czesko-niemieckich konferencyach językowych, ale pod warunkiem, że konferencye będą absolutnie nieobowiązujące i służyć będą tylko dla wyjaśnienia stanowiska Czechów.

Budżet ministerstwa kolei.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. W komisyi budżetowej podczas obrad nad budżetem kolei, pos. Battaglia omawiał konieczność przeprowadzenia reorganizacyi kolei państwowych, która może z czasem doprowadzić do zmniejszenia się deficytu. Państwo musi się jednak liczyć z koniecznością ofiar na utrzymanie kolei tak samo, jak subwencyonuje budowę dróg albo żeglugę okrętową. Myśl wydzierżawienia kolei mowca odrzuca, a od osobnej ankiety dla sanacyi finansów kolei państwowych niczego się nie spodziewa. Reorganizacya kolei musi nastąpić nie z góry lecz z dołu, po stacyach, magazynach i warsztatach. — Służba wykonawcza i cała manipulacya muszą być uproszczone. Środek ciężkości kierownictwa ruchu spoczywać ma w inspektoratach liniowych, z daleko idącą kompetencyą także w sprawach personalnych i z wielką odpowiedzialnością. Natomiast dyrekcye otrzymałyby szereg agend ministerstwa, ministerstwo zaś objęłoby naczelny nadzór nad kolejami państwowymi. — W końcu zwraca się mowca przeciw redukcyi ilości węgla dostarczanej przez własne kopalnie, wskazuje na krytyczne położenie galicyjskich kopalni węgla z powodu złej konjunktury i na przeprowadzone z tego powodu zmniejszenie produkcyi do 20 procent oraz na wydalenie robotników i wnosi w tym duchu rezolucyę.

Po dalszej dyskusyi komisya przyjęła budżet ministerstwa kolei, oraz szereg rezolucyj, między niemi rezolucyę pos. Kolischera przeciw wydzierżawieniu kolei, pos. Sylwestra o ponowne wniesienie ustawy o kolejach lokalnych, pos. Schillingera o zniesienie cen jazdy dla posłów sejmowych, oraz powyższą rezolucyę pos. Battagli.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano. Na porządku dziennym budżet ministerstwa handlu.

Z Koła polskiego.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Wiedeń, 28 maja.

Na wczorajszej konferencyi prezydyum Koła polskiego u bar. Bienertha byli obecni minister handlu, minister kolei i ministrowie polscy Biliński i Dulęba, a także posłowie Battaglia, Kozłowski i Sikorski.

Głównym przedmiotem konferencyi była sprawa budowy kanałów. Minister handlu zawiadomił, że wypracowane zostały sprawozdania o stanie, kosztach i rentowności kanału. — Są to sprawozdania techniczne, administracyjne, finansowe i komercyonalne. Sprawozdanie komercyonalne nie będzie parlamentowi przedłożone, jest ono bowiem przestarzałe. Rentowność kanału obliczona w tem sprawozdaniu, porównywane jest z rentownością kolei państwowych na podstawie taryf dawniejszych, dziś już nie istniejących. Z tego powodu sprawozdanie to nie ma żadnej realnej wartości. Natomiast sprawozdanie techniczne, administracyjne i finansowe będą parlamentowi przedłożone, chociaż i one wykazują różne niedokładności np. kosztorys budowy kanału Dunaj—Odra—Wisła, ułożono przynajmniej o 30—40 procent za wysoko.

Następnym przedmiotem konferencyi była uchwalona przez Sejm galicyjski ustawa o statystyce handlowej. Zastępcy rządu oświadczyli, że ustawa ta w obecnej formie nie może być sankcyonowana, ponieważ porusza ona różne przepisy międzynarodowe transportowe, np. żąda wystawiania osobnych formularzy, przeznaczonych dla statystyki. Co się tyczy tego żądania, to niema sposobu, aby zmusić zagranicznych kontrahentów do wypełniania takich formularzy. Rząd postanowił więc porozumieć się z galicyjskim Wydziałem krajowym i namiestnictwem, celem wyszukania odpowiedniej formy dla tej ustawy, aby mogła otrzymać sankcyę.

Poza tem żadne inne bieżące sprawy na konferencyi tej nie były poruszane.

Reforma wyborcza w Prusach.

(*Tel. Biura Wolffa.*)

Berlin. Wczorajsze posiedzenie Sejmu pruskiego odbywało się przy pełnej Izbie. Galerye były przepełnione; na porządku dziennym stały obrady nad przedłożeniem o reformie wyborczej, które powróciło do Izby poselskiej dlatego, że Izba panów dokonała w niem licznych zmian.

Prezydent gabinetu Bethmann Hollweg oświadczył, że wniosek konserwatysty Richthoffena w sprawie skreślenia t. zw. Culturträgerów, jakoteż wnioski centrum o przywrócenie uchwał Sejmu pruskiego i wnioski narodowych liberałów o zaprowadzenie bezpośrednich i tajnych wyborów, nie są do przyjęcia. Jeżeli Izba posłów nie zgadza się na poprawki dokonane przez Izbę panów, to mowca nie widzi sposobu wprowadzenia w życie reformy wyborczej. (Żywe poruszenie).

Pos. Heydenbrand (konserw.) zaznaczył, iż konserwatyści nie mogą zgodzić się z wnioskiem centrum, ale również nie mogą przyjąć dokonanych przez Izbę panów zmian odnoszących się do wyborów ze stanu średniego, gdyż zmiany umiemożliwiają zupełnie wybory stanu średniego. Byłoby ubolewania godnem, gdyby o kwestyę rozdziału na 3 koła wyborcze rozbić się miała cała ustawa.

Prezydent gabinetu Bethmann-Hollweg oświadczył, że rząd w sprawie rozdziału kuryi na 3 koła nie może zmienić swego stanowiska. Pozytywny rezultat w sprawie reformy możnaby osiągnąć na podstawie uchwały Izby panów. Rząd uznaje z wdzięcznością, że konserwatyści i centrum zrzekli się szeregu swych żądań, aby umożliwić rządowi osiągnięcie rezultatu pozytywnego, ale rząd musi trwać przy swojem stanowisku nawet na wypadek, gdyby się nie znalazła większość dla reformy wyborczej.

Pos. Herold (centrum) zauważył, iż podział na 3 koła w okręgach prawyborczych powinien być usunięty. Nowa ustawa wyborcza nie może być plutokratyczną.

Pos. Friedberg (nar. liberał) oświadczył, że tylko zaprowadzenie tajnego i bezpośredniego głosowania jest rozwiązaniem reformy wyborczej. Podział na 3 koła równa się w okręgach zachodnich wprost pozbawieniu wszelkich praw. Stronnictwo mowcy uważa tajne i bezpośrednie wybory za cel ostateczny.

Hr. Zedlitz (wolnokons.) podniósł, że ze względu na bliskie wybory do parlamentu nowa reforma wyborcza nie mogłaby być tak szybko uchwaloną i dlatego radzi sprawę załatwić.

Pos. Fischbeck (wolnom. p. lud.) oświadcza się przeciw przedłożeniu, które nie zmienia wcale istniejących dziś stosunków.

Ks. Jażdżewski oświadcza, że Koło polskie nie ma żadnego powodu do mieszania się w walkę z innemi stronnictwami w sprawie reformy wyborczej. Stanowisko Polaków jest jednakie tak wobec przedłożenia, uchwalonego przez Izbę posłów, jak wobec uchwał Izby panów. Koło polskie może się oświadczyć tylko za taką reformą, opartą na zasadach sprawiedliwości, a więc za bezpośredniością i tajnością i dlatego będzie głosowało przeciw uchwałom Izby panów i wszystkim innym wnioskom.

Po dalszych obradach ukończono dyskusyę generalną i przystąpiono do szczegółowej, w której przyjęto §§ 1—5 przedłożenia, ale **z odrzuceniem wszelkich zmian.** Następnie po krótkiej dyskusyi **odrzucono wszystkie wnioski zmieniające § 6,** to jest wprowadzające rozdział na 3 koła, a wkońcu **odrzucono cały § 6.**

Po ogłoszeniu rezultatu głosowania zabrał głos prezydent gabinetu Bethmann Hollweg i oświadczył, **że rząd nie przywiązuje już wagi do dalszych obrad nad reformą wyborczą.**

Na tem posiedzenie zamknięto.

Katastrofa łodzi podmorskiej.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Calais. Nurkowie znaleźli część łodzi podmorskiej długości 22 m. Dalszą pracę ratunkową musiano wstrzymać z powodu silnego prądu wody.

Paryż. Rada ministrów przyjęła do wiadomości depeszę ministra marynarki z Calais, donoszącą, że łódź podmorska „Pluviose" leży na dnie morza. Z powodu silnego prądu wody nurkowie mogli tylko z trudnością pracować. Minister nie ma nadziei, aby załoga, złożona z 23 marynarzy i 3 oficerów, była jeszcze przy życiu.

Berlin. Cesarz Wilhelm polecił niemieckiemu attaché marynarki w Paryżu, aby rządowi francuskiemu wyraził jego imieniem współczucie z powodu katastrofy łodzi podmorskiej.

Telegramy

z dnia 28 maja.

Wiedeń. „Die Zeit" donosi: W Berlinie i Budapeszcie krążyły pogłoski o niekorzystnym stanie zdrowia cesarza Franciszka Józefa. Pogłoski to są zupełnie nieprawdziwe. Cesarz ma się zupełnie dobrze i zaprzysiągł wczoraj nowo mianowanych biskupów chorwackich Krapaca i Wusicza, oraz udzielał posłuchań. Także w programie podróży do Bośni nie zaszła żadna zmiana.

Wiedeń. Pos. dr Gessmann wniósł skargę o obrazę honoru przeciw „Deutsches Volksblatt" i jednemu tutejszemu pismu fachowemu, które umieściły artykuł obrażający go, jako naczelnego prezydenta Banku kredytowego.

Berlin. Cesarz Wilhelm cierpi na wrzodziankę (furunkuł) w okolicy przegubu prawej ręki. Z tego powodu musi szanować rękę.

Londyn. W New Market w hrabstwie Jork przyszło do starć między zwolennikami Redmonda i O'Briana, przyczem kilka domów zdemolowano. Policya była bezsilną i musiała wkońcu dać ognia. Jedna osoba zginęła.

Palermo. W obecności króla, przedstawicieli senatu i Izby oraz licznych Garybaldczyków odbyła się przy udziale 100.000 osób uroczystość zjednoczenia Sycylii z królestwem włoskiem w r. 1860.

Kwestya uniwersytecka we Lwowie.

Wiedeń. Decyzya w sprawie uniwersytetu ruskiego jeszcze nie zapadła. Zdaje się, że także zapowiedziane już jako bliskie rozporządzenie, zapewniające uniwersytetowi lwowskiemu charakter polski, nie przyjdzie teraz do skutku.

Wczoraj konferowali posłowie ruscy z bar. Bienerthem, ministrem Dulębą i ministrem oświaty. Posłowie ruscy, jak wiadomo, żądają wyłączenia katedr ruskich z uniwersytetu lwowskiego i gwarancyi utworzenia samodzielnego uniwersytetu ruskiego z trzema fakultetami we Lwowie, w zamian za zgodę na rozporządzenie cesarskie, zapewniające uniwersytetowi lwowskiemu charakter polski.

Zdaje się, że obecnie prócz przyznania szeregu stypendyów Rusinom na wykształcenie docentów ruskich, żadna inna akcya w sprawie uniwersytetu lwowskiego nie nastąpi.

Sejm finlandzki.

Helsingfors. Sejm finlandzki przyjął zredagowany przez komisyę dla ustaw zasadniczych tekst petycyi o strzeżenie ustaw zasadniczych finlandzkich i o zniesienie lub zmianę tych wydanych dotychczas zarządzeń, które pozostają w sprzeczności z temi ustawami. Przyjęto również tekst petycyi, domagającej się, aby urzędy okrętowe podlegały ministerstwu marynarki.

Pomnik Tadeusza Kościuszki.

W myśl uchwały, powziętej na ostatniem posiedzeniu Rady m., udało się wczoraj po południu liczne grono radców miejskich z prezydentem miasta drem Leo na czele oraz przedstawiciele prasy powozami na Podgórze, celem obejrzenia spiżowego odlewu pomnika Kościuszki, przechowywanego tymczasowo w byłej odlewarni zakładów pp. Lorii i Dedrzeńskiego. Komisyjne to oglądanie miało na celu przekonać członków Rady o istotnych artystycznych zaletach pomnika, który niewątpliwie jest kapitalnem dziełem sztuki i będzie wspaniałą ozdobą naszego miasta. Prezes komitetu budowy pomnika p Włodzimierz Tetmajer oraz sekretarz p. Jan Świerzyński udzielali zgromadzonym na miejscu objaśnień. Pomnik przedstawia się istotnie imponująco. Rysunek i modelowanie postaci Kościuszki na koniu w nadnaturalnej wielkości mają cechę szkoły wczorajszej, która w precyzyjnem traktowaniu szczegółów szukała dla siebie podstaw artystycznych. Twórca pomnika ś. p. Marconi umiał w dzieło swe tchnąć ducha patryotycznej myśli i dać mu wyraz polotu, skojarzony z popularnem, do serc i umysłów nawet mniej oświeconych warstw jasno i dobitnie przemawiającem wrażeniem.

P. Tetmajer wytłomaczył obecnym, że charakter tej rzeźby odpowiada w wysokim stopniu stylowi krakowskiego Rynku i będzie swoistem jego uzupełnieniem, harmonizującem z otoczeniem wieży ratuszowej i Sukiennic. I istotnie, kiedy spoglądamy na piękny pomnik bohatera narodowego, niknie wszelka wątpliwość, że Rynek tylko jest jedynem i najodpowiedniejszem dlań pomieszczeniem. Pomnik ten, choćby raz jeszcze tak wielki, na Błoniach zniknąłby zupełnie, podczas gdy na Rynku dominować będzie jako najpiękniejsza jego ozdoba w miejscu, uświęconem tradycyą dziejową, gdzie bohater z pod Racławic składał przysięgę narodowi.

Tę opinię podzielili też jednomyślnie obecni członkowie Rady, unosząc z tych oględzin jak najlepsze pojęcie o piękności pomnika.

Można się też spodziewać, że Rada miasta pozostanie przy swej pierwotnej uchwale i zatwierdzi budowę pomnika na rynku u wylotu ul. Szewskiej.

Będzie on w tem miejscu przepysznie dopełniał symetryi z pomnikiem Mickiewicza, i wspólnie z nim tworzył niejako symbol idei narodowej, wcielony w te dwie największe postacie doby porozbiorowej, doby życia narodu.

Komitet budowy pomnika Kościuszki, któremu brak kwoty około 30.000 koron na koszta postumentu i otoczenia, otrzymał w ostatnich dniach ofertę od Tow. upiększenia miasta, mocą której Towarzystwo ofiaruje komitetowi na cele pomnika 20.000 koron o ile komitet odstąpi od zamiaru stawiania pomnika na rynku. Chcemy wierzyć, że poza tym warunkiem kryje się jedynie dobra wiara członków wydziału tego Towarzystwa i wierzymy, że ono warunek swej darowizny na cele pomnika cofnie z chwilą, gdy się przekona o estetycznych zaletach pomnika. Gdyby zaś, czego nie chcemy przypuszczać, Towarzystwo obstawało przy swoim warunku, to sądzimy, że i bez tej proponowanej kwoty znajdą się gdzieindziej fundusze na dokończenie pięknego dzieła, a nawet rodacy z za kordonu złożyli odpowiednią deklaracyę na ręce prezesa komitetu p. Włodzimierza Tetmajera.

Pomnik Kościuszki na rynku krakowskim będzie łączył tradycyę dziejową z estetycznemi względami, będzie wobec swoich i obcych świadectwem kultu narodu dla pamięci wielkiego bohatera, będzie jedną z najpiękniejszych ozdób miasta i rynku krakowskiego. A wobec tych względów sądzimy, że projekt ustawienia go na rynku z dalszemi przeszkodami z żadnej już strony się nie spotka.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 28 maja.

Kalendarzyk kościelny: Augustyna bw. i Emila m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 41, zachód o godz. 7 m. 33; długość dnia godzin 15 min. 52.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, mierne wiatry, stan mało zmieniony, skłonność do burzy, pogoda brzydka.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Madame sans-gêne".

Teatr ludowy (w parku krakowskim): „Posłaniec 6666".

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Walne zgromadzenie Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli o godzinie pół do 8 wieczorem w sali Klubu pocztowego

„Garden-Party" w ogrodzie hr. Pusłowskich (Kolejowa 10) o godz. 5 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: po poł. „Kupiec wenecki"; wieczór „Piękna Helena".

Z pałacu sztuki. Na wystawę sztuk pięknych nadszedł obraz olejny Włodzimierza Tetmajera „Kwitnąca jabłoń" na temat piosenki: „Prostego okieneczka, Zakwitła jabłoneczka". — W miesiącu maju dotąd sprzedano następujące dzieła sztuki: Ludomira Benedyktowicza „Piastowa lipa",

Liny Drexlerówny „Kimono" polichromowana rzeźba, Władysława Jarockiego „Widok na brzeg Simeizu-Krym", Eugeniusza Kazimirowskiego „Wrosy", Józefa Piotrowskiego „Astry", Zofii Sieniawskiej „Bogini", Stanisława Ostrowskiego „Chopin" biust, Stanisława Fabijańskiego „Kościół św. Barbary", Leona Wyczółkowskiego autolitografie „Widok na Wawel", „Studya z Połągi", tudzież teka graficzna „Gdańsk" — razem za 2410 K.

Ku uczczeniu pamięci Elizy Orzeszkowej odbędzie się w niedzielę 29 b. m. o godz. 12 w południe uroczysty poranek w Czytelni polskiego Związku niewiast katolickich, w pałacu Spiskim, z przemówieniem p. Lucyana Rydla, po którem p. Marya Ruszczyńska odczyta niektóre ustępy z dzieł Orzeszkowej. Wstęp wolny dla członków i gości.

Popis szkoły śpiewu prof. Aleksandra Bandrowskiego odbędzie się w dniu 3 czerwca w sali starego teatru. Obfity i urozmaicony program złożony z utworów solowych i zbiorowych, złoży się na interesującą całość wieczoru, który będzie zaciekawiającą próbą rezultatów nauki w szkole znakomitego artysty śpiewaka. Dotychczasowe próby występów estradowych jego uczniów upoważniają do oczekiwania niezwykle pięknego dorobku.

Wydział Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie przypomina wszystkim członkom, że dziś o godz. pół do 8 wieczorem odbędzie się walne zgromadzenie Związku w sali Klubu pocztowego (ulica Lubicz l. 5). Wydział rozesłał wszystkim członkom obok zaproszeń także projekt nowego statutu Związku, celem zaznajomienia członków z poczynionemi zmianami, będącemi na porządku dziennym walnego zgromadzenia. Ktoby przypadkiem zaproszenia nie otrzymał, zechce się zgłosić w kancelaryi Związku (ul. Jagiellońska l. 9).

Z Tow. zaliczkowego w Krakowie. Wczoraj po południu w salach Tow. przy ul. Straszewskiego odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków. Zagaił je prezes rady nadzorczej radca dr Kopf, zaznaczając, że zostało ono zwołane na żądanie pewnej (w myśl statutu) liczby członków, celem dokonania wyborów do rady nadzorczej, albowiem przeciw niedawno dokonanym wyborom podniesiono zarzuty. Rada nadzorcza zarzuty te zbadała przez osobną komisyę, która stwierdziła, że podczas ostatnich wyborów zaszły pewne nieformalności, a mianowicie, że głosowali tacy panowie, którzy wcale nie byli członkami Tow., lub członkowie, którzy jeszcze 6 miesięcy do Tow. nie należą, wreszcie, że niektórzy członkowie posiadali n. p. dwa głosy a oddawali ich cztery i t. d. Z tych względów rada nadzorcza unieważniła poprzednie wybory i w myśl żądania większej liczby członków zwołała wczorajsze zgromadzenie celem dokonania nowych wyborów członków rady nadzorczej.

Następnie odbyły się wybory, które trwały czas dłuższy wobec bardzo licznego udziału głosujących.

Garden-Party, urządzana dziś w ogrodzie hr. Puslowskich przez sekcye Panien Ekonomek, rozpoczyna się o godz. 5 po południu. Wielkiem urozmaiceniem programu będzie występ p. Stefanii Dąbrowskiej, która w przededniu wielkiego tournée po Anglii, po raz ostatni da się widzieć w Krakowie. Artystka odtańczy w ogrodzie 10 utworów, pierwszą część o godz. 7, drugą o godz. 9. Atrakcyą zabawy będą 3 kioski z cenami ściśle oznaczonemi celem uniknięcia karoty. Dochód z zabawy przeznaczony jest na ambulatorium dla ubogich chorych. O humanitarności tej instytucyi świadczy fakt, że od października z. r. do stycznia b. r. w ambulatoryum opatrzono 1960 chorych, a w ostatnich czasach przypada dziennie około 50 pacyentów przyczem liczba ta stale się zwiększa. Wobec tego napływu chorych, sekcya Panien Ekonomek, [illegible] do rozszerzenia swej działalności, zamierza zmienić ambulatoryum na szpital, o ile zezwolą na to fundusze. Wydatne poparcie dzisiejszej zabawy przez publiczność przyczynić się może w znacznej mierze do szybszego zrealizowania tego humanitarnego postulatu.

Uroczysty poranek ku czci Chopina odbył się dnia 25 b. m. w XVII szkole wydział. im. cesarz. Elżbiety w Krakowie. Po słowie wstępnem, wypowiedzianem przez dyrektorkę i po odczycie p. Kleinpeterowej „O znaczeniu Chopina w muzyce polskiej", na dalszy program uroczystości złożyły się deklamacye, produkcye solowe i chórowe uczenic klas wydziałowych. Z utworów Chopina wykonano „Marzenia" (chór), „Terkotka" (solo) i „Życzenia" (chór), a na zakończenie „Marsza pogrzebowego" do słów M. Konopnickiej, wykonany przez chór uczenic pod kierownictwem p. Rosenbaumówny. — Poranek wywarł na słuchaczach sympatyczne wrażenie.

Ze Związku urzędników bankowych. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Koła krakowskiego urzędników bankowych i kas oszczędności, których centralny związek ma siedzibę w Wiedniu, odbyło się wczoraj o godz. 7 wieczorem w sali Resursy urzędniczej. Obrady zagaił prezes związku krakowskiego bar. Edward Lipowski, który z żalem zaznaczył, że związek coraz mniej w swem gronie ma młodych członków, bardzo nieliczne się wpisujących. Zawiadomił następnie zebranych, że wskutek starań delegata Koła krakowskiego na walne zgromadzenie centralnego związku do Wiednia, centralny zarząd mimo niewielkiej liczby galicyjskich członków, postanowił wydawać dla Polaków osobny organ Towarzystwa w języku polskim, w którym znajdować się mają artykuły częścią tłomaczone z niemieckiego języka, częścią oryginalne.

Następnie złożyli sprawozdanie dwaj delegaci krakowscy na walne zgromadzenie w Wiedniu, pp. Junk (po polsku) i Groif (po niemiecku).

Z porządku dziennego prezes bar. Lipowski wygłosił krótkie streszczenie mowy wiceprezesa Towarzystwa na walnem zgromadzeniu w Wiedniu, Breitnera „O znaczeniu funduszu opozycyjnego". Fundusz ten ma być niejako kasą strajkową dla członków w razie utraty miejsca z powodu należenia do związku lub żądania poprawy bytu. Fundusz ten już przyniósł pomoc pieniężną urzędnikowi z banku „Mercur" w Wiedniu, którego wydalono za należenie do Towarzystwa. Przykładem dla Towarzystwa był fundusz strajkowy drukarzy, wynoszący obecnie 3 i pół miliona koron. Ten fundusz opozycyjny nie ma służyć do wywoływania strajków wśród urzędników bankowych, lecz właśnie do zapobiegania im. Przełożeni muszą się z tym funduszem liczyć, gdyż strajk w bankach szczególniej naraziłby na nieobliczalne szkody. — Przez taki fundusz zecerzy drukarscy od 29 lat nie znają strajku. Prezes apelował do obecnych, aby fundusz opozycyjny zasilali choćby małemi datkami.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw zamknął przewodniczący o godzinie pół do 10 wieczorem obrady.

„Związek akademicki" urządza dnia 5 czerwca wycieczkę do Skały Kmity. Komitet dołożył starań, aby w tak uroczem miejscu wycieczkowem uprzyjemnić pobyt członkom Tow. i zaproszonym gościom. Na program składają się: muzyka mandolinistów, poczta, tańce, konfetti i koriantelli, a o zmierzchu ognie sztuczne. Powrót przy świetle lampionów i pochodni. Wyjazd z Krakowa o godz. 1·40 po południu, powrót o godz. 9 wieczorem.

Bilety i zaproszenia wydaje komitet w lokalu Tow. (ul. Pijarska l. 19) od godz. 12—1 i od 6—7 wieczorem.

Match „Czarni" — „Cracovia". Rozegrawszy szereg matchów z drużynami obcemi, postanowiła „Cracovia" zmierzyć swe siły z klubami polskiemi. Zapoczątkowaniem tej części sezonu footballowego był rozegrany zwycięsko ubiegłej niedzieli match z „Wisłą". Nadchodząca niedziela przyniesie match z lwowskim klubem piłki nożnej „Czarni". Matche z „Czarnymi" posiadały w Krakowie zawsze dobrą markę, a w ubiegłym roku stanowiły nawet „clou" sezonu wiosennego. W porównaniu z rokiem poprzednim klub „Czarnych" rozporządza obecnie drużyną dobrze zgraną i szybką, czego najlepszym dowodem jest, że match „Wisły" i „Czarnych", rozegrany z początkiem maja b. r., zakończył się wynikiem 1:1. Prócz pierwszej drużyny „Czarnych" przybywa także do Krakowa ich rezerwa, która rozegra z rezerwą „Cracovii" (Juniores) match o godz. pół do 4 po południu. O godz. 5 po południu spotkają się obie pierwsze drużyny.

Lekarz przed sądem. Na wczorajszej rozprawie przed zwykłym trybunałem w kraj. sądzie karnym w Krakowie przeciw drowi Józefowi Liebeskindowi, o czem donosiliśmy we wczorajszym popołudniowym numerze, zapadł wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Kradzieże. Do lokalu Związku akademickiego przy ul. Pijarskiej włamali się w tych dniach po otworzeniu mechanicznej kłódki niewyśledzeni jacyś sprawcy, którzy pokradli różne przedmioty należące do urządzenia lokalu, oraz kilka stołków.

Represye na Litwie. Z Mińska lit. telegrafują: W Nieświeżu zamknięto polskie Tow. oświatowe „Ognisko".

Wypadek automobilowy. Z Insbruku telegrafują: W miejscowości Lans automobil fabrykanta Baum najechał chłopa, siedzącego przed swoim domem, i zabił go. Podróżni, siedzący w automobilu, doznali znacznych okaleczeń.

Cholera w Rosyi. Pet. ag. tel. donosi: Miasta Kijów i Jekaterynosław uznano za zagrożone cholerą.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister skarbu zamianował inżyniera budowli i maszyn w etacie zarządu salinarnego Maryana Kozaniewicza inspektorem budowli i maszyn w obrębie dyrekcyi finansowej we Lwowie. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów Jana Łuczakowskiego ze Zborowa do Nowego Sioła, a Eljasza Eisnera z Nowego Sioła do Zborowa. Minister robót publicznych zamianował starszego inżyniera dla państw. służby budowlanej Joachima Traczyka radcą budownictwa w dyrekcyi odbenzyniarni państwowej w Drohobyczu.

Zmarli:

Faustyna Morzycka literatka, umarła wczoraj w Krakowie.

Z Opieńskich Antonina B[illegible]wa, wdowa, przeżywszy 44 lat, zmarła w Krakowie.

Stanisław Błachowski, rewident kolejowy, zmarł w Krakowie, przeżywszy 51 lat.

W Czerniowcach, jak stamtąd telegrafują, zmarł wczoraj dr Wolczyński, członek „Wydziału kraj., prof. ginekologii na tamtejszym uniwersytecie.

Selma Lagörlef.

Przygoda w Jerozolimie.

(Dokończenie.)

— Powiedz mu więc — ciągnął dalej — jeśli tego nie wie, że meczet Zofii był ongi chrześcijańskim kościołem i że sklepienie i kopuła z owych jeszcze czasów pokryte są świętemi, chrześcijańskiemi malowidłami i mozaiką, ale że Turcy te wszystkie obrazy pomalowali żółtą farbą. I zdawało mi się we śnie, że ta żółta farba w kilku miejscach odpadła i że robotnicy weszli na rusztowanie, aby poprawić malowanie. Ale patrz, oto kiedy jeden z robotników podniósł pendzel, aby miejsce to zamalować, odpadł większy kawał tynku i natychmiast spostrzegłem piękny wizerunek Chrystusa odsłonięty. Robotnik raz jeszcze wyciągnął rękę, aby malować, ale ramię zdawało się być ubezwładnione przed prześlicznym obrazem. Równocześnie wierzchnia farba opadła z całej kopuły, a obraz Chrystusa ukazał się w całej swej wspaniałości pośród aniołów i niebiańskich postaci. Wtedy robotnik krzyknął, a wszyscy ci modlący się w głębi meczetu podnieśli głowy. — A kiedy zobaczyli Zbawiciela, wyrwał się z ich piersi okrzyk zachwytu i wszyscy wyciągnęli ręce w górę. Ale kiedy spostrzegłem to zachwycenie, opanowało i mnie takie wzruszenie, że natychmiast się ocknąłem. Wszystko było tak, jak wpierw. Mozaikowe obrazy na suficie były pokryte żółtą farbą, a modlący się nadal nawoływali Allaha.

Kiedy dragoman przetłómaczył to opowiadanie, Mesullam otworzył jedno oko i obserwował cudzoziemca. Ujrzał człowieka, który zdawał się być podobnym do wszystkich innych ludzi z Zachodu, jacy ten meczet zwiedzali.

— Nie wierzę, żeby ten blady człowiek miał widzenia — pomyślał. — Nie ma on ciemnych oczu, które mogą spoglądać za tajemniczą zasłonę. Sądzę raczej, że przyszedł tu, aby ze mnie żartować. Muszę się strzedz, aby mnie w tym dniu przeklętym znów jakie nowe upokorzenie nie spotkało.

Cudzoziemiec mówił dalej:

— Ty wiesz, wróżbito, że pewien dostojny cudzoziemiec w tych dniach zwiedzi Jerozolimę. Możnowładcy tutejsi starają się zrobić ku jego czci wszystko, co jest w ich mocy. Była nawet mowa o tem, żeby na jego cześć otworzyć w murze okalającym Jerozolimę zamurowaną bramę, zwaną złotą bramą, mającą być wejściem, którem Jezus wchodził do Jerozolimy w niedzielę palmową. Roztrząsano rzeczywiście ten projekt okazania dostojnemu cudzoziemcowi tak wielkiego zaszczytu, żeby wjechał do miasta tą bramą, zamurowaną od kilkuset lat, ale przypomniano sobie starą przepowiednię, zwiastującą, że kiedy ta brama będzie otwartą, ludy Zachodu wkroczą do miasta przez tą bramę i opanują Jerozolimę.

Ale posłuchaj, co mi się przydarzyło wczorajszej nocy. Był prześliczny, jasny księżyc, pogoda piękna i wyszedłem sam na spacer, aby podjąć przechadzkę spokojną dokoła świętego miasta. Wyszedłem poza mury i szedłem wąską drożyną, która prowadziła wzdłuż muru dookoła miasta. Szedłem, a myśli moje błąkały się w odległych czasach, tak, że ledwie wiedziałem jeszcze, gdzie się znajduję. Naraz uczułem zmęczenie i chętnie chciałbym był wiedzieć, czy wnet dojdę do jakiej bramy, przez którą mógłbym wrócić do miasta. Właśnie kiedy tak myślałem, spostrzegłem człowieka, otwierającego wielką bramę w murze tuż przede mną. Otworzył ją szeroko i wskazał, że mogę wnijść. Szedłem, jak już powiedziałem, zatopiony w marzeniach i nie wiedziałem dobrze, jak daleko zaszedłem. Zdumiałem się jednak nieco, że tak właśnie przede mną była brama, ale nie myślałem dłużej nad tem, lecz przeszedłem przez bramę. Zaledwie przeszedłem przez głęboki łuk, z trzaskiem drzwi za mną się zamknęły. Wtedy odwróciłem się, poza mną nie było żadnego otworu, lecz tylko zamurowana brama, właśnie ta, którą tu w Jerozolimie Złotą nazywają. — Przede mną znajdował się plac świątyni, dalej ogromne wzgórze, w którego środku króluje meczet Omara. A wiesz, że żadna inna brama doń nie prowadzi, prócz Złotej bramy, która nietylko jest zamkniętą, lecz i zamurowaną. — Możesz sobie wyobrazić, że myślałem, iż oszalałem, albo że śnię i że starałem się znaleść jakieś rozwiązanie zagadki. Oglądnąłem się za owym człowiekiem, który mnie wpuścił. Znikł, nie mogłem go znaleść... Za to tem wyraźniej widziałem go w pamięci: wysoka, nieco pochylona postać, długie loki, rozdzielona broda. To był Chrystus, o wróżbito, znowu Chrystus.

— Więc powiedz mi ty, umiejący spoglądać w tajemniczość, co znaczą moje sny i widzenia, co przedewszystkiem znaczy, że zaprawdę rzeczywiście przeszedłem przez złotą bramę? I teraz jeszcze nie wiem, jak się to stało, ale uczyniłem to. Powiedz mi więc, co znaczą te trzy rzeczy?

Dragoman przetłómaczył wszystko Mesullamowi, ale wróżbita siedział jeszcze wciąż w tym samym niedowierzającym, złym humorze.

— To pewne, że ten cudzoziemiec chce ze mnie żartować — pomyślał — może chce mnie drażnić temi mowami o Chrystusie.

Najchętniej byłby wcale nie odpowiadał, ale dragoman był uparty, więc parę słów powiedział.

Dragoman zwlekał z przetłómaczeniem.

— Co on powiedział — zapytał ciekawie cudzoziemiec.

— Powiada, że nic innego nie ma do powiedzenia, jak, że „sen jest marą".

— Powiedz mu tedy odemnie — rzekł cudzoziemiec nieco zagniewany — że to nie zawsze prawda. Zależy od tego, kto śni sny.

Nim jeszcze dragoman te słowa przetłómaczył Mesullamowi, Europejczyk powstał i oddalił się lekkim, elastycznym krokiem przez długi korytarz.

Ale Mesullam siedział cicho i rozważał przez pięć minut odpowiedź cudzoziemca, poczem padł zrozpaczony twarzą ku ziemi.

— Allah! Allah! — zawołał — dwa razy tego dnia szczęście przeszło koło mnie! Cóż zawinił twój sługa, że ci się nie podoba?

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 27 maja. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 300·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 278·20. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 287·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 111·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·90. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 543·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·85. Palffy 40 złr. 255.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·70. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 285·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 258·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 259·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 547·—.

Berlin, 27 maja. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 27 maja. Renta 3-prc. 98·80. Mąka 30·80.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 27 maja. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 661 50, węg. Zakł. kred. 827 25, Anglobanku 310 —, Unionbanku 597 50. Länderbanku 496 25, Bankverein 540 25, Bodencredit 11 37, Galic. Banku hipotecz. 683 75, Kolei państwow. 754 50, kolei połudn. 118 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 30, kolei Czerniow. 559 —, Alpiny 719 75, Rima Muranyi 672 25, Prag. Tow. żelazn. 26 16, Fabryki broni 686 —. Akcye tureckie tyt. 396 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 846 —. Obl. węg. indemniz. 92 70. Renta majowa 94 25. Austr. renta koron. 94 25. Węgier. renta koron. 92 05. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 50, 4% Listy Banku hip. 93 75. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal Obl. propin. 97 90, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 259 50, Marki 117 55. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 103 80.

Usposobienie: Osłabione z powodu lokalnych i budapeszteńskich realizacyj.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.